

epitafium dla płytki CD

tu leży mała płytka CD
z przetrąconym bokiem
wyrokiem losu wbita
w ten właśnie kłębek traw

przechodniu, nie nadepnij,
nie mów: zaśmieca park!
pomyśl, jaki korowód głów,
ile mam... ojców... mam... i ich mam...

jaki geniusz na to się złożył
by mógł ją w końcu wydać świat
ile zrobiła obrotów nim ją ktoś
(niechcący, och, niechcący)
tak niefortunnie złamał

i nie to ile słów i nut
i kto śpiewał i kto grał
ale ile doznań, emocji i uczuć
z muzyką w tle - wygrało

tu leży mała płytka CD
z okrągłą dziurką w środku
raz na zawsze przegrana
pod nieskończoną płytą nieba

i tylko słońce jeszcze czasem
gamą kolorów na niej gra
zielony żółty... czerwień fiolet
srebrny niszczzenia żal

*

Warszawa, 26 czerwca 2000